

**Arleta Szczepankowska**  
**Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu**

## **EUROPA WOBEC GLOBALIZACJI**

### **1. Wstęp**

Wszyscy korzystamy z Internetu i telefonów komórkowych. Obecnie w każdym domu jest przynajmniej jeden telewizor. Dlatego też coraz szybciej i częściej docierają do nas informacje z najodleglejszych miejsc świata. Jednak często nie zdajemy sobie sprawy jak duży wpływ wywierają one na nasze życie. Często wiemy znacznie więcej o tym, co się wydarzyło na przykład w Stanach Zjednoczonych aniżeli we własnym kraju. „Dzięki nowoczesnej technice i swobodzie wymiany mamy obfitość aktualnych informacji, czujemy bliskość świata i szybkość wydarzeń, przyswajamy zagraniczne wzorce zachowań, widzimy znane na świecie produkty i firmy na naszym rynku, uświadamiamy sobie rosnące znaczenie i siłę różnego rodzaju powiązań z międzynarodowym otoczeniem. Na nasze decyzje coraz silniej wpływają efekty działań ludzi, firm, instytucji funkcjonujących gdzieś daleko, na świecie”.<sup>1</sup>Jako przykład można podać zależność gospodarek Europy od USA, którą doskonale widać na rynkach kapitałowych. Wykresy pokazujące wahania na rynkach amerykańskich, europejskich i na warszawskim parkiecie są do siebie bliźniaczo podobne. Inwestorzy w Europie, jak kontynent długi i szeroki, zaczynają dzień od sprawdzenia notowań w Nowym Jorku. Powtarzamy wtedy opinię, że żyjemy w erze globalizacji. To właśnie „termin, który wszedł ostatnio do powszechnego użytku (wg prof. Nicholasa Bayne po raz pierwszy użyto go w 1994 roku w trakcie szczytu G8<sup>2</sup> w Naples). Oznacza postępującą integrację i wzrost międzynarodowych wzajemnych powiązań. Dotyczy praktycznie wszystkich dziedzin życia: handlu, transportu, łączności, informacji, kultury itd. Rolnictwo nie jest bynajmniej pod tym względem wyjątkiem. Powiązania te regulują różne instytucje i organizacje, np. GATT (Układ Ogólny w Sprawie Ceł i Handlu ) w latach 1947-95, a później WTO (Światowa Organizacja Handlu ). Koordynacji działań międzynarodowych służą też spotkania G8 – przywódców 7 najbogatszych państw oraz Rosji (od 1998 r.)”.

### **2. Warunki i przyczyny globalizacji**

Poruszając problem globalizacji należy się najpierw zastanowić w jakich warunkach mogą rozwijać się „międzynarodowe powiązania” i co powoduje, że ten termin budzi często tyle kontrowersji. Otóż globalizacja silnie jest związana z rynkiem kapitałowym i w ogóle z finansami. Do lat siedemdziesiątych sprawowana była szeroka kontrola nad tymi rynkami w większości krajów wysoko rozwiniętych. Natomiast w latach siedemdziesiątych system ten zaczął ulegać stopniowej erozji, aż do całkowitego rozpadu w latach osiemdziesiątych. Dlatego też przy końcu ubiegłego stulecia prywatni właściciele kapitałów w większości krajów przemysłowych mogli cieszyć się całkowitą

---

<sup>1</sup> A. Zorska, Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej; Wydawnictwo Naukowe PWN; Warszawa 2000

<sup>2</sup> G8- tradycja organizowania spotkań przywódców najbardziej rozwiniętych krajów świata sięga 1975 r. Na pierwszym szczycie w Rambouillet (Francja) spotkali się przywódcy Francji, USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Japonii i Włoch. W 1976 r. w Puerto Rico dołączyła do nich Kanada, a w 1977 r. w Londynie – Unia Europejska. Od 1991 r. do dyskusji po zakończeniu szczytów zapraszano ZSRR (po jego rozpadzie Rosję). Rosja oficjalnie dołączyła do obrad G7 w 1994 r. i w ten sposób utworzono grupę G8.

wolnością przepływu kapitału, towarów, usług, osób, technologii produkcyjnych i wynalazków.

Przyczyn upatruje się między innymi w wielu „zakrętach naszej historii”, takich jak „upadek muru berlińskiego”, rozpad systemu państw komunistycznych. Ekonomiści podają też, że „narastająca bariera popytu i coraz większe trudności związane z wykorzystaniem wiedzy i kapitału w krajach wysokorozwiniętych przyczyniły się do poszukiwania rozwiązań, które ułatwiłyby wejście na inne rynki. Stąd dążenie najbardziej rozwiniętych krajów i organizacji międzynarodowych do usuwania barier administracyjnych i ekonomicznych ograniczających konkurencję”.<sup>3</sup> Można tu wymienić na przykład likwidację barier celnych czy swobodę wymiany walut.

Nie bez znaczenia pozostaje także postęp techniczny i technologiczny. Nowe środki łączności, system telekomunikacji międzybankowej, komputeryzacja przyczyniły się do zrewolucjonizowania rynku kapitałowego. Także postępy w różnych dziedzinach transportu; szybsze samoloty i pociągi, większe tankowce, sprawniejsze urządzenia telekomunikacyjne sprawiają, że nawet niewielkie firmy są w stanie prowadzić interesy na globalną skalę.

Dziś istotną rolę w procesie globalizacji odgrywa kapitał intelektualny a ściślej wiedza, umiejętność, czyli kapitał ludzki. Choć niektórzy ekonomiści podają, że jest to czynnik minimum, to jednak: „wszystko można na świecie pożyczyć, wynająć lub kupić z wyjątkiem naprawdę dobrych pomysłów”<sup>4</sup>.

### 3. Globalizacja jako proces

Istotne znaczenie ma tutaj traktowanie globalizacji jako procesu a nie zjawiska.<sup>5</sup> Wcześniej wymieniłam przyczyny globalizacji, które mogą wskazywać, że globalizacja nie pojawiła się nagle, lecz tworzył ją cały ciąg wydarzeń. A to, że dopiero od kilku lat funkcjonuje takie pojęcie jest wynikiem zainteresowania się biegłych obserwatorów rzeczywistości. „Globalizacja jest w dużym stopniu procesem, który wyraża samorzutność, spontaniczność działania ludzi, a przede wszystkim korporacji krajów rozwiniętych dążących do urzeczywistnienia swoich prywatnych celów w sytuacji, gdy powstały nowe warunki rozpoznania globalnego rynku i alokacji czynników ponad granicami państw”.<sup>6</sup>

### 4. Skutki globalizacji

„Wolny rynek” oraz likwidacja barier politycznych i prawnych sprawia, że właściciele firm zakładają swoje działy czy ośrodki dyspozycyjne tam, gdzie im się to bardziej opłaca. Zniesienie na przykład barier ochronnych na import oznacza brak ochrony krajowych rynków, swobodną penetrację tych rynków przez zachodnie firmy i upadek lokalnych małych przedsiębiorstw, które nie mają zapewne szansy konkurencji z tanimi (gdyż produkowanymi na wielką skalę) produktami.

Powstaje nowy problem, ponieważ wtedy produkt nie ma żadnych znamion umożliwiających jego „narodową” identyfikację. Nie ma już informacji, że jest *made in Sweden* czy *made in Germany*. A to dlatego, że został wyprodukowany po części tu, po

---

<sup>3</sup> W. Szymański Globalizacja wyzwania i zagrożenia, Difin, Warszawa 2002.

<sup>4</sup> Ibidem

<sup>5</sup> Pisze o tym W. Szymański, Przedsiębiorstwo wobec globalizacji i integracji, praca zbiorowa pod red. W. Szymańskiego, SGH, Warszawa, 2002.

<sup>6</sup> Ibidem

części tam, po części jeszcze gdzie indziej. Niewątpliwie jest to poważny problem, gdyż ginie wtedy kultura i tradycja danego kraju. Kiedyś wiedzieliśmy od razu, że samochody marki *Peugot* są produkowane tylko we Francji. Natomiast dziś równie dobrze może on pochodzić z Niemiec. Jeden z autorów zajmujących się globalizacją pisze: „Naprawdę nie wiem, czy zamawiając nowy samochód Ford zakupię produkt brytyjski, japoński czy europejski. W rzeczywistości będzie to zapewne zależało od wybranego przeze mnie modelu. Jednakże zdaję sobie sprawę z tego, iż nie kupię produktu amerykańskiego, mimo że sztab główny koncernu znajduje się w Detroit.”<sup>7</sup>

Również niepomernie wzrasta rola transakcji czysto finansowych. Coraz częściej w rozliczeniach międzynarodowych korzysta się z nowych form rozliczeń międzybankowych, produktów bankowych czy finansowych. Coraz mniejszego znaczenia w gospodarce światowej nabierają grunty, surowce czy maszyny. Natomiast w potęgę rośnie: wiedza naukowa, dostęp do informacji, reklama, cała sfera usług czy właśnie sfera finansów.

Zmieniająca się rzeczywistość powoduje, że w trudnej sytuacji znajdują się przedsiębiorstwa. Muszą sprostać narastającej międzynarodowej konkurencji, postępowi technicznemu i technologicznemu, a działając poza granicami kraju muszą zmieniać często warunki wyboru czynników produkcji czy też miejsc sprzedaży. Aby sprostać konkurencji zmuszone są działać na rynku międzynarodowym i dostosowywać swoją produkcję do wymogów jakościowych.

Innym problemem, który „przynosi” globalizacja jest unifikacja kultury, stylów życia czy konsumpcji.

Tak naprawdę to żyjemy w erze Mc Donalds’a, Coca-coli i Internetu. Nikt z moich rówieśników nie wyobraża sobie codzienności bez tej „Trójcy”. Chętnie ubieramy się jak nasi zachodni idole. Kupujemy i nosimy odzież, która jest modna. Wylansowały ją media, film czy telewizja.

Przenikanie i łączenie się kultur to jest niewątpliwie ciekawe zjawisko. Ale należy sobie zdawać sprawę, że uczestniczymy w procesie kreowania modelu kultury światowej czyli kultury amerykańskiej. Odpowiedzmy sobie przy tym na pytanie: Czy przypadkiem nie ulegamy nadmiernej amerykanizacji i czy zbyt często nie odchodzimy od kultury narodowej?

Coraz bardziej również upowszechnia się przekonanie, że nie można już zatrzymać procesu globalizacji. „Próba powstrzymania czy wręcz cofnięcia rewolucyjnej przemiany byłaby czymś daremnym. Nic, ani meksykańska opozycja przeciw strefie wolnego handlu, ani awersja wobec kapitalizmu w byłym Związku Radzieckim, ani totalitarna ideologia partyjna w Chinach, ani socjalistyczna nostalgia w Europie, nie sprawi, że będzie można po prostu odtrącić proces globalizacji (...) i iść sobie uparcie własną narodową drogą”.<sup>8</sup>

„Efekty globalizacji zawłaszczane są często przez nieliczną bogatą część światowej społeczności. Zaś jej większość nie korzysta na globalizacji. Wzrasta bezrobocie. Postępuje eksplozja demograficzna oraz narasta deficyt zasobów naturalnych. Kraje wysokorozwinięte podlegają wzrostowi gospodarczemu. Wiele krajów opóźnionych w rozwoju bądź doznaje jedynie nieznacznego wzrostu gospodarczego, bądź znajduje się w regresie”.<sup>9</sup>

<sup>7</sup> [www.arka.katowice.opoka.org.pl/biblioteka/1/IK/globalizacja.html](http://www.arka.katowice.opoka.org.pl/biblioteka/1/IK/globalizacja.html)

<sup>8</sup> [www.arka.katowice.opoka.org.pl/biblioteka/1/IK/globalizacja.html](http://www.arka.katowice.opoka.org.pl/biblioteka/1/IK/globalizacja.html)

<sup>9</sup> raport CIA; załącznik pt: „Cztery alternatywne scenariusze przyszłości”.

Globalizacja może również prowadzić do zwiększenia przepaści między bogatymi i biednymi. Oszacowano, że własność 200 najbogatszych ludzi świata ma większą wartość niż dochód 40% ludzkiej populacji.

Ekonomiści zauważają, że wykształciły się trzy główne regiony świata: Unia Europejska, skupiona wokół Stanów Zjednoczonych północno-amerykańska strefa wolnego handlu i strefa azjatycka, której ośrodkiem jest Japonia. To powoduje z jednej strony, że każdy z tych regionów koncentruje się na własnych problemach uzależnionych od posiadanych złóż naturalnych, dóbr intelektualnych czy biotechnologii. Natomiast z drugiej strony międzyregionalne współzawodnictwo przyczynia się do wysokiego wzrostu gospodarczego.

## 5. Ocena procesu globalizacji

Nie można jednoznacznie ocenić procesu globalizacji. Ocena ta zależy w dużej mierze od tego, co „przyniesie” rzeczywistość, jakie będą faktyczne skutki globalizacji. A to myślę, będzie wiadomo dopiero za kilkanaście lat. Obecnie podaje się tylko różne scenariusze. Dlatego też, mamy zwolenników i przeciwników tego procesu. „Gdy na plan pierwszy wysunie się aspekty globalizacji, które każą w niej dostrzegać czynniki gospodarczej unifikacji, niwelacji różnic w globalnej skali, a także kulturowej homogenizacji, pojawia się wizja świata, w którym nie ma już miejsca na historię w dotychczasowym znaczeniu. Globalizacja tak ujęta usuwa bowiem podstawowe źródła konfliktów, których dzieje wypełniają podręczniki historii”. Najczęściej wykazywaną zaletą procesu globalizacji jest szybszy przepływ informacji, upowszechnianie wiedzy, rozwój techniki i technologii oraz rozwój w sferze finansów.

Natomiast przeciwnicy tego procesu przedstawiają inne (również słuszne) argumenty. Między innymi taki, że „globalizacja (...) rodzi sprzeczność między globalnym rynkiem a państwem. Aby proces uwalniania rynku ponad granicami, mógł postępować w sposób nie zagrożony, trzeba podważyć istniejący porządek polityczny oparty na suwerennych państwach, czego symbolem są granice. Postęp więc i siła globalizacji w sposób logiczny wynika z osłabienia państwa. Państwo stanowi ostateczną tamę blokującą w pełni swobodny przepływ kapitałów, usług, towarów i siły roboczej”.<sup>10</sup> Przeciwnicy globalizacji przedstawiają argumenty bardziej polityczne niż czysto ekonomiczne dotyczące skutków tego procesu. „Globalizacja zaostrażając współzawodnictwo, (...), osłabiając funkcje państwa i instytucje demokracji staje w sprzeczności z wieloma wartościami społecznymi, humanistycznymi. Uwalnianie rynku, eksplozja indywidualizmu rodzi zagrożenia dla więzi społecznych i poczucia solidarności między ludźmi”.<sup>11</sup> Globalny charakter produkcji, przepływu kapitału, usług i towarów powoduje, że zagrożone zostaje poczucie własnej tożsamości. Dlatego też, coraz częściej tracimy więź ze wspólnotą społeczną. Tracą wtedy na znaczeniu wartości religijne, tradycja, które jako jedyne stały na straży narodowego państwa zagrożonego procesami globalizacji.

Można również zauważyć, że z jednej strony łączą się kraje i całe społeczeństwa w jeden system gospodarki rynkowej, natomiast z drugiej strony powoduje to rozpad wartości kulturowych i religijnych.

---

<sup>10</sup> W. Szymański, *Globalizacja wyzwania i zagrożenia*, Difin, Warszawa, 2002.

<sup>11</sup> Ibidem.

Problem pojawia się również wtedy, gdy zwrócimy uwagę na funkcjonowanie rynku finansowego, który jest w sposób bliźniaczy uzależniony od panującej sytuacji gospodarczej i politycznej świata.

Szczególnym problemem staje się wpływ niestabilności rynków finansowych w warunkach ich wzajemnego powiązania, na kryzysy finansowe w poszczególnych krajach i możliwość ich przekształcenia w globalny kryzys finansowy<sup>12</sup>. Dotyczy to przede wszystkim wpływania na wysokość stóp procentowych, ceny akcji czy kształtowania kursu walutowego.

## 6. Unia Europejska wobec globalizacji

Unia Europejska jest obecnie największym partnerem handlowym krajów „12”<sup>13</sup>. Trafia do niej 55% eksportu tych krajów. Obecnie wymiana handlowa między UE i krajami „12” jest szacowana na ok. 160 mld euro. Oprócz wymiany handlowej są też prowadzone programy pomocowe w różnych dziedzinach a na finiszu są prace na temat upraszczania systemów celnych. Widać więc, że działania UE realizowane są na wielką skalę i skierowane są do większej grupy krajów. A więc wpływ UE na inne kraje nie jest bez znaczenia. „Integracja gospodarcza z UE może więc pośrednio zapoczątkować, ułatwić i przyspieszyć szersze włączenie się krajów Europy Środkowej w procesy globalizacyjne oraz wykorzystanie ich jako „dźwigni” dla przyspieszenia swego rozwoju gospodarczego w przyszłości. Pozostawanie na uboczu omawianych procesów stworzyłoby pewnego rodzaju „równię pochyłą”, wiodącą kraje Europy Środkowej na margines gospodarki światowej, ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami dla długofalowego rozwoju technicznego, ekonomicznego i społecznego”<sup>14</sup>.

Wiele państw jest za rozwojem UE w kierunku federalnym („Ojczyzna Europa”) bądź też za niewielkim ograniczeniem suwerenności i tworzeniem „Europy Ojczyzn” („Europy Regionów”). W pierwszym przypadku zwolennikami są takie kraje jak: Niemcy i ich najbliżsi sąsiedzi (Belgia, Holandia i Luksemburg) a także państwa południowe: Włochy, Hiszpania oraz Portugalia i Grecja. Natomiast w drugim przypadku dominuje Francja wspierana przez państwa północne: Wielką Brytanię, Danię, Szwecję, Finlandię, Irlandię oraz Austrię.<sup>15</sup>

„Część polskiego społeczeństwa obawia się, że wejście do Unii zagrozi polskim wartościom narodowym i polskiej tożsamości. (...) Wrażliwość polskiego społeczeństwa na wszystko, co zagraża suwerenności i tożsamości ma swoje specyficzne przyczyny. W końcu nie można zapominać, że mamy godzić się na ograniczenie suwerenności w kraju, który w ostatnich ponad 200-tu latach był tylko przez 30 lat suwerenny i tylko przez 16 lat funkcjonował na zasadach państwa w pełni demokratycznego”<sup>16</sup>. Natomiast tworzenie „Europy Regionów” przyczynia się do uwypuklenia różnic oraz do ekonomicznego osłabienia państwa. Ale też regionalizm może doprowadzić do tego, że w państwie poszczególne regiony posiadałyby zagwarantowaną konstytucyjnie autonomię.

---

<sup>12</sup> Ibidem

<sup>13</sup> Kraje „12” to: Algieria, Cypr, Egipt, Izrael, Jordania, Liban, Malta, Maroko, Palestyna, Syria, Tunezja, Turcja.

<sup>14</sup> A. Zorska, Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej; Wydawnictwo Naukowe PWN; Warszawa 2000

<sup>15</sup> Informacje pochodzą z artykułu Z. J. Pietrasia Unia Europejska wobec procesów globalizacyjnych [w:] Oblicza Procesów Globalizacji, pod red. M. Pietrasia, Wyd. UMCS, Lublin 2002.

<sup>16</sup> W. Szymański, Globalizacja..., op. cit..

„Kształt przyszły UE będzie w dużym stopniu decydował o tym, czy rosnąca konkurencja zwiększać będzie różnice regionalne, czy też aktywne działania wyrównawcze prowadzić będą do stopniowego zacierania różnic”.<sup>17</sup>

## 7. Wnioski

„Istnieją tacy znawcy problemu globalizacji, którzy swe wystąpienia kończą znamienymi słowami: globalizacja niesie szereg zagrożeń dla słabszych społeczności, ale takie są jej prawa i nie jesteśmy w stanie się temu przeciwstawić. Zarazem wielkie i narastające - o zasięgu światowym- antyglobalistyczne ruchy społeczne określa się pejoratywnie m.in. tak: Ideologia antyglobalistów (...) to zlepek mrzonek o sprawiedliwości społecznej, spiskowej teorii dziejów, naiwnej analizy kapitalizmu i przekonania o zgubnym wpływie nowoczesności na naturę i społeczności ludzkie.(...)”<sup>18</sup>  
Proces globalizacji odbywa się na naszych oczach i odciska swoje piętno zarówno w życiu gospodarczym, politycznym jak i społecznym. Powinniśmy sobie uświadomić, że każdy z nas jest uczestnikiem tego procesu i bierze w nim udział. Dlatego też proces ten jest nieunikniony. Tak samo jak nieunikniony jest postęp techniczny, Internet, telefony komórkowe.

Najważniejsze jest to, żeby mieć tą świadomość, że proces globalizacji wpływa na nasze życie, ale z jakim skutkiem to tylko zależy od nas samych. Zamiast więc zastanawiać się czy jesteśmy „za” czy „przeciw” temu co stało się już faktem i nieodłącznym elementem naszej teraźniejszości i przyszłości, powinniśmy postawić sobie pytanie o to czy i w jaki sposób możemy przejąć ster globalizacji w nasze ręce, czy potrafimy wykorzystać ten moment na zbudowanie podstaw dla pokoju, wolności i równych szans dla ludzi na całym globie?

---

<sup>17</sup> Ibidem

<sup>18</sup> L. Michnowski, Globalizacja – na dobre albo złe, GLOBALIZACJA-ZB nr 3(161)/2001, maj 2001